

Pożegnanie Krzysztofa Moszyńskiego, e-mail Stefana Jackowskiego do „mimp”

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy z WMIM,

z wielkim smutkiem żegnam Profesora Krzysztofa Moszyńskiego. Był zaangażowanym członkiem społeczności Wydziału, na który powrócił w latach osiemdziesiątych po długim okresie pracy w Instytucie Matematycznym PAN, gdzie w 1980 r. był współzałożycielem „Solidarności”. W tych dniach wracam myślami do naszej bliskiej współpracy w zespole dziekańskim WMIM, zapoczątkowanej objęciem przez Niego 1 grudnia 1990 roku funkcji zastępcy dziekana. Krzysztof był seniorem naszej ekipy, a jego niezwyklej łagodności, wyrozumiałości i jednocześnie stanowczości oraz uporowi wiele zawdzięczał klimat dobrej współpracy zespołu. Nie bacząc na trudy był gotów podjąć każde zadanie, jeśli widział jego sens.

Zaczynaliśmy współpracę w okresie niezwyklej; gdy zmieniała się Polska, Uniwersytet i nasz Wydział, w trybie pilnym przenoszony z Pałacu Kultury do zdewastowanego budynku b. Wojskowej Akademii Politycznej. W styczniu 1991 roku Krzysztof objął przewodnictwo komisji, która podjęła trudne zadanie przygotowania planu zagospodarowania obecnej siedziby Wydziału. Był bardzo wrażliwy na ludzkie potrzeby i krzywdy. W Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zabiegał o środki na budowę windy, z której do dziś korzystamy. Opiekował się biblioteką, dbając by każdy znalazł w niej to, czego potrzebuje. Kadencja 1990-93 była okresem nadawania nowego, demokratycznego kształtu Uniwersytetowi, co wiązało się z wieloma bardzo długimi posiedzeniami Senatu i jego komisji, na których Krzysztof wielokrotnie reprezentował Wydział. Zawsze przygotowany miał jasny pogląd w sprawach, które miały być omawiane.

Po pracowitej kadencji 1990-93 powrócił do zespołu dziekańskiego w 1999 roku w charakterze prodziekana ds. studenckich. Chyba wówczas nie zamierzał podejmować nowych zadań organizacyjnych, ale nie odmówił pomocy, gdy niespodziewanie studenci nie wyrazili zgody na kandydaturę zgłoszoną przez dziekana-elekta. Jako człowiek na wskroś społeczny przywiązywał dużą wagę do tej funkcji, w której wspomniane zachowanie balansu między wyrozumiałością a pryncypialnością jest ogromnie ważne. W sprawy studenckie angażował się i wcześniej, m.in. broniąc w 1990 r. naszego studenta oskarżonego przed Kolegium ds. Wykroczeń o blokowanie wjazdu do Ministerstwa Sprawiedliwości w ramach demonstracji pro-ekologicznej. Relację z rozprawy (zakończoną uniewinnieniem), zamieszczoną w wydawanej wówczas gazecie Wiadomości WMIM (nr 11) zakończył tak:

„Nie powinniśmy przechodzić obojętnie obok tych nielicznych młodych, w których żyje SUMIENIE SPOŁECZNE, niezależnie od tego czy zgadzamy się z ich poglądami, czy nie. Podajmy im rękę: to są ci którzy nas mają zastąpić w przyszłości!”

Myślę, że podawanie ręki było ważnym elementem pięknej, niezwyklej osobowości Krzysztofa.

Małżonce Krzysztofa, prof. Marii Moszyńskiej, dzielnej dziekan Wydziału MIM w mrocznych latach 1984-1987 oraz synowi, naszemu koledze dr hab. Marcinowi Moszyńskiemu składam wyrazy głębokiego współczucia.

Stefan Jackowski
(Dziekan WMIM 1990-96, 1999-2005)

28 grudnia 2020